

D. 14 kwietnia r. 1917.



Drukowane jako rękopis.

BIULETYN 91.

TREŚĆ: Polska Partya Socjalistyczna. — Instrukcja Ligi Państwowości. — Kielce do Rady Stanu. — Amicus Plato, sed...

Polska Partya Socjalistyczna wystosowała do tow. rosyjskich następujące pismo: DO SOCYALISTÓW ROSYJSKICH.

Towarzysze!

Dokonałście wielkiego dzieła. Osiągnęliście cel, dla którego walczyły i ginęły liczne pokolenia rewolucjonistów rosyjskich. Obaliliście carat — tę najgroźniejszą twierdzę reakcyi, ten carat, z którym zmagali się również polskie powstania narodowe, zmagal się polski ruch socjalistyczny.

Podczas tej wojny straszliwej dodaliście rewolucyą swoją otuchy całej demokracji europejskiej, która jest teraz pewną, że prawdziwymi zwycięzcami w tej wojnie będą nie rządy imperyalistyczne, lecz ludy, wszystkie ludy pobratane w wolności.

Winszujemy Wam zwycięstwa i życzymy Wam gorąco, byście utrwaliłi w Rosyi republikę demokratyczną — ku pożytkowi całej ludzkości.

Pragniemy zarazem gorąco, aby Wasza Wielka Rewolucya była bezpośrednim wstępem do zawarcia pokoju. Towarzysze! O co ma teraz walczyć naród rosyjski? Czy o zdobycie z powrotem ziem polskich i litewskich? Czy w imię obłudnych haseł Mikołaja Mikołajewicza?

Towarzysze! Jesteśmy pewni, że Republika rosyjska utwali się tylko w tym wypadku, gdy zerwie z zaborczością caratu, gdy wyrzeknie się ziem polskich i litewskich.

Walczyliśmy z caratem o Niepodległość naszej Ojczyzny. Los wojny wyrwał nas z władzy caratu, zanim wyście u siebie z caratem skończyli. Czyż chcielibyście teraz siłą wiązać nas ze swoim państwem, kompromitować sprawę swojej wolności a naszemu krajowi nieść nowe cierpienia i więzy?

My nie chcemy przyłączenia do jakiegokolwiek innego państwa, chcemy całkowicie niepodległego Państwa Polskiego.

Nie wierzymy Waszej liberalnej burżuazji. Nie ufamy żadnym obietnicom — czy to rządu rosyjskiego czy niemieckiego lub austriackiego. W położeniu, które wytworzyło się skutkiem wypadków wojennych, od początku tej wojny dążyliśmy nie-

złomnie do utworzenia niepodległego, demokratycznego państwa polskiego. Z tej drogi nic nas nie zwiedzie. Pragniemy, aby to państwo było republiką. Pragniemy, aby było czynnikiem pokoju. Dążymy do tego i walczymy o to, aby już dziś nabrało kształtów realnych. Naród polski domaga się energicznie od Niemiec i Austro-Węgier, aby zaprzestały swojej polityki, sprzecznej z aktem 5 listopada, polityki nielitościwych okupantów, lecz czynem słowa swoje poparły. Ale nie chcemy, aby Wasze wojska kraj nasz z powrotem zdobywały. Nie chcemy uzależniać swoich losów od państwa rosyjskiego, jak i od innych państw. Walczymy — powtarzamy to — o pełną niepodległość.

Towarzysze! Możecie oddać nam olbrzymią usługę, zmuszając swój rząd do szczerego uznania naszej niepodległości i wyrzeczenia się chęci wojowania o przyłączenie nas.

Pragniemy, aby nasza niepodległość stała pod osłoną całej demokracji europejskiej. Rewolucya Wasza budzi w nas otuchę, że Rosya republikańska nie tylko zerwie całkowicie z polityką caratu w stosunku do nas, ale i poprze całą swoją siłą moralną — istotną i bezwarunkową naszą niepodległość.

Ściskamy dłonie wasze.

Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

D. 5 kwietnia 1917 r.

Instrukcja Ligi Państwowości. D. 17 marca wydał Zarząd Główny (centralizacja) Ligi Państwowości Polskiej „ściśle poufne” „Instrukcyje dla organizacyi prowincjonalnych”, z których pozwalamy sobie zacytować parę ustępów.

„Co się tyczy — mówi punkt 4-y „Instrukcyi” — stosunku do ugrupowań aktywnistycznych to wytyczną postępowania winno być dążenie, ażeby żywiołom poruszonemu przez agitacyę C. K. N. nadać pewien pion polityczny. Pionem tym ma być jawne budowanie polskich instytucji państwowych, owa bezwzględna lojalność względem państwowości i armii polskiej. Wszystkie objawy, które to mają na celu, winny być przez organizacyę L. P. P. popierane bez względu na to, skąd pochodzą”.

Na coś się więc ostatecznie nawet podług instrukcyi L. P. P. przyda działalność C. K. N-u: — ktoś musi poruszyć społeczeństwo, żeby mu potem L. P. P. mogła swój pion aplikować, pion jawny, legalny i urzędowy bezmała. Tylko z tem popieraniem objawów lojalności dla państwowości własnej możnaby jeszcze ciągle mieć wątpliwości. „Instrukcyja” wprawdzie nakazuje je popierać „bez względu na to, skąd pochodzą”, ale w praktyce autorzy instrukcyi postępują nieco inaczej. Gdy podjęta została wspomniana w № 84 „Biuletynu” akcyja petycyjna, mająca na celu podtrzymać Radę Stanu w walce o prawa, centralizacya L. P. P. zachowała się wobec niej bardziej, niż oziębłe, a spokrewnione z nią i isemko „Baczność” napiętnowało to wręcz, jako nowe oszustwo i uzurpację C. K. N-owe.

Po cóż więc instrukcyja? Ciekawy jest tu ustęp, tyżący stosunku z poszczególnymi grupami politycznymi. „Niemożliwe są związki z wszelkiego rodzaju konspi-

racyjnymi partjami i ugrupowaniami — natomiast należy stale dążyć do koordynacji żywiołów i ugrupowań stojących na mocnym gruncie państwowości i armii polskiej, opartej o Legiony jako o kadry. Stąd pożądanym jest kontakt stały z powstającą Demokracją Polską i Narodowym Związkiem Robotniczym, Zjednoczeniem Ludowym z lewicy, z Stronnictwem Narodowym z prawicy. Podkreślić trzeba, że L. P. P. nie wyklucza należenia jednoczesnego do innych partii.. Praktycznie pożądanym byłoby utworzenie stałych delegacji lokalnych, organizacji Str. Nar., L. P. P., D. P., N. Z. R. i Zjednoczenia Ludowego do porozumiewania się w sprawach taktycznych“. Bardzo pięknie: każdy ma prawo wchodzić w sojusze, jakie uważa za pożyteczne dla siebie, tylko co do Zjednoczenia Ludowego i Demokracji Polskiej szkoda tyle słów traścić, boć to i tak są własne, własnym kapitałem założone folwarki. Dłużejby się zastanowić można nad świeżą koligacją z N. Z. R.-em, gdyby nie to, że w naszych stosunkach politycznych dawno już cokolwiek przestało nas dziwić.

W stosunku do Rady Narodowej L. P. P. zaznacza, że „zawsze dąży do wyzwolenia ogółu obywateli z zależności od partii poszczególnych lub też ich bloków... Stąd przeciwstawianie się C. K. N., stąd lojalne popieranie Depart. Wojskowego, a obecnie bezwzględne posłuszeństwo Radzie Stanu, choć błędy i słabe strony zarówno D. W., jak T. R. S.—L. P. P. widzi dobrze. Gdy „obecna Rada Narodowa zakresliła sobie skromne zadanie — instytucji opiniodawczej i reprezentującej ogół Królestwa“, L. P. P. raczy ją popierać „celem wszczęcia w niej zasad i celów naszej organizacji“.

Kielce do Rady Stanu. W Kielcach liczne grono obywateli powzięło następującą uchwałę:

„Zebrani w dn. 2 kwietnia r. 1917 obywatele m. Kielc wyrażają Wysokiej Radzie Stanie wdzięczność głęboką za obronę Legionów dla Państwa Polskiego — oraz zaufanie zupełne.

Wszelkie działanie i rozporządzenia w sprawie budowy Państwa Polskiego i tworzenia wojska poza plecami Rady Stanu przez władze okupacyjne zebrani uważają za niedopuszczalne.

Wysoka Rada Stanu, dla której źródłem władzy jest zaufanie społeczeństwa, może w zupełności liczyć na poddanie się społeczeństwa jej rozkazom i na uznanie jej wyłącznych praw do kierowania polityką narodową“.

(Podpisy).

Amicus Plato, sed... Otrzymaliśmy list następujący:

Prezydium Rady Narodowej Powiatu Pińczowskiego niniejszem stwierdza, że wiadomości podane przez Biuletyn № 71 pod tytułem „Nowe figle“, dotyczące skandalicznego postępowania C. i K. Komendy Obwodowej Pińczowskiej, nie są bynajmniej sztuczką moskalofilską, jak to Biuletyn podaje, tylko faktem autentycznym, stwierdzonym dokumentami, opatrzonymi podpisami świadków, oraz całego Zarządu Komitetu Ratunkowego Pow. Pińczowskiego.

Te rzeczy są nam znane, z naszą wiadomością robione. Dokumenty w dwóch egzemplarzach wysłane, jeden do Gł. Kom. Rat. w Lublinie, drugi przez C. K. N., czy też bezpośrednio (szczegóły tego ostatniego nie dokładnie są nam znane) drogą zupełnie pewną do Rady Stanu.

Na podstawie powyższego żądamy jaknajszybszego sprostowania wiadomości podanej w Biuletynie.

(podpisy nieczytelne przewodniczącego i sekretarza).

Dokument powyższy umieszczamy oczywiście bez żadnych zastrzeżeń, nie mogąc tym już razem wątpić w autentyczność czy to dokumentu, czy to samego faktu. Na swoje usprawiedliwienie możemy co najwyżej przytoczyć, że komentarze, podające w wątpliwość wspomniany w № 71 Biuletynu dokument otrzymaliśmy od jednego z poważniejszych członków Rady Stanu, również najwidoczniej w błąd wprowadzonego.

Wystąpiliśmy w obronie c. i k. władz okupacyjnych w imię prawdy i sprawiedliwego przyznania, co się komu należy. W imię tej samej prawdy musimy, niestety, przyznać, że ten pierwszy nasz występ w roli obrońcy nie mógł osiągnąć skutku z winy samego klienta.

